

WYROK WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Anna Ciechanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk – Śródmieście w Gdańsku – Krzysztofa Wiśniewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17 października 2014 roku, 13 listopada 2014 roku, 01 grudnia 2014 roku, 02 marca 2015 roku, 22 czerwca 2015 roku, 16 września 2015 roku i 03 grudnia 2015 roku sprawy

B. B., syna G. i A. z domu G., urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. w marcu 2010 roku w Ł., woj. (...), będąc właścicielem legalnie istniejącej firmy Przedsiębiorstwo Budowlane (...) w Ł. i z tego tytułu uprawnionym do wystawienia zaświadczeń o zatrudnieniu, działając za nową Z. D. (1) oraz w celu, by A. R. posłużył się przed pracownikiem Hurtowni (...), reprezentującym (...) Bank S.A. we W. potwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem z dnia 22 marca 2010 roku o zatrudnieniu w jego firmie, umieścił na wypisanym wcześniej zaświadczeniu odcisk oryginalnej pieczęci swojej firmy, tj. o czyn z art. 271 § 1 k.k.,

2. w lipcu 2010 roku w G., woj. (...), pomógł Z. D. (1), A. R. i M. J. w ukryciu pościeli o łącznej wartości 299 876 złotych w ten sposób, że skontaktował ich z właścicielem posesji w Ł., który następnie przechowywał ją w celu ukrycia na należącej do niego posesji, pomimo tego, że wiedział, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego, tj. popełnionej w dniu 03 lipca 2010 roku w Ł., woj. (...), przez A. R., M. J. i Z. D. (1) kradzieży z włamaniem na szkodę firmy (...) spółka z o.o. w J., tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.,

3. we wrześniu 2010 roku w G., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., zakupił od Z. D. (1) stanowiące własność firmy (...) klocki L. (...) w łącznej ilości 1500 sztuk zestawów za łączną kwotę 15 tys. zł, pomimo tego, że widział, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. popełnionej w okresie od 04 do 05 czerwca 2010 roku w P., woj. (...), przez P. R., A. R., Z. D. (1) i M. J. kradzieży z włamaniem na szkodę firmy (...), tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

orzekając na podstawie ustawy – Kodeks karny w jej brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku i na mocy art. 4 § 1 k.k.

I. oskarżonego **B. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 1 (pierwszym) akcie oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 271 § 1 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 271 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. oskarżonego **B. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 2 (drugim) aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 294 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego **B. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 3 (trzecim) aktu oskarżenia, z tym jednak ustaleniem, że działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i nabył on wymienione w treści zarzutu przedmioty, czyn ten kwalifikuje z art. 291 § 1 k.k. i za to skazuje go, a na mocy art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40, 00 (czterdzieści) złotych,

IV. na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu w pkt I (pierwszym), II (drugim) i III (trzecim) wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 972, 25 złotych (dziewięćset siedemdziesiąt dwa złotych i 25/100), w tym kwotę 540, 00 złotych (pięćset czterdzieści złotych) tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2010 roku Z. D. (1) i A. R. (uprzednio G.) chcieli uzyskać kredyt na zakup motocykla. W tym celu zwrócili się o pomoc do swojego znajomego B. B., pseudonim (...). B. B. w tym okresie prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlane (...) z siedzibą w Ł.. Na prośbę Z. D. (1) B. B. umieścił na przedłożonym mu, uprzednio wypełnionym zaświadczeniu o zatrudnieniu i osiągniętych dochodach dotyczącym A. R., które datowane było na dzień 22 marca 2010 roku odcisk oryginalnej pieczęci swojej firmy. A. R. nigdy nie był pracownikiem B. B. i nie osiągał z tego tytułu jakichkolwiek dochodów. Nadto B. B. zgodził się, w razie wystąpienia takiej konieczności, potwierdzić fakt zatrudniania A. R., gdyby ktoś z instytucji kredytowej zadzwonił celem uzyskania takiej informacji.

Posługując się wskazanym zaświadczeniem Z. D. (1) i A. R. wprowadzili pracownika Hurtowni (...) w G. – występującego w imieniu (...) Bank S.A. we W., w błąd co do faktu zatrudnienia A. R. przez B. B. i osiągniętych przez niego dochodach i zawarli z nim umowę kredytu na zakup motoru marki S. (...). Przyznany kredyt opiewał na kwotę 11.445 zł. Z. D. (1) i A. R. nie spłacili żadnej z rat wskazanego kredytu. Za przystawienie swojej oryginalnej pieczęci B. B. nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim A. R. (wcześniej G.) został prawomocnie skazany za popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., polegającego m.in. na tym, że posługiwał się poświadczającym nieprawdę zaświadczeniem o swoim zatrudnieniu w Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) z Ł..

Dowody: zeznania i wyjaśnienia świadka A. R. (Gapa) k. 240-240v. oraz k. 116-120, 123-126, 129-133, 146-153 z akt X K 37-13; zeznania i wyjaśnienia świadka Z. D. (1) k. 240-240v. oraz k. 185-207, 220-221 z akt X K 37/13; opinia Nr (...) k. 499-502 z akt X K 37-13; kserokopia faktury Nr (...) k. 236 z akt X K 37-13; umowa kredytu na zakup towaru/usług k. 246-248; zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości zarobków k. 249; wyrok SR w Starogardzie Gdańskim II K 8/13 z k.436439v z akt II K 1651/13

W dniu 03 lipca 2010 roku w Ł. Z. D. (1), M. J. i A. R., wykorzystując fakt współpracy M. J. z firmą świadczącą usługi transportowe, dokonali kradzieży z włamaniem z użytkowanego przez M. J. pojazdu ciężarowego z naczepą, w wyniku

której weszli w posiadanie pościeli i prześcieradeł w łącznej ilości 11.000 sztuk i wartych 299.876,00 zł, czym działali na szkodę (...) spółka z o.o. w J..

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku A. R. (uprzednio G.) został skazany za popełnienie w/w czynu.

Z. D. (1) chcąc ukryć skradziony towar skontaktował się z B. B., prosząc go o pomoc w tym zakresie. B. B. uzgodnił ze swoim sąsiadem P. H., iż w/w towar składowany będzie w należącej do P. H. hali, położonej w Ł.. B. B. miał świadomość, że towar – pościelenie i prześcieradła, o którym mówił Z. D. (1), pochodzi z kradzieży. Za pomoc w ukryciu w/w towaru B. B. nie uzyskał żadnej korzyści majątkowej.

Dowody: zeznania i wyjaśnienia świadka A. R. (Gapa) k. 240-240v. oraz k. 116-120, 123-126, 129-133, 146-153 z akt X K 37/13; częściowo zeznania i wyjaśnienia świadka M. S. k. 163 oraz k. 526-527, 547-548 z akt X K 37/13; zeznania i wyjaśnienia świadka Z. D. (1) k. 240-240v. oraz k. 185-207, 220-221 z akt X K 37/13; wyjaśnienia M. J. k. 65-73, 84-98, 108, 109, 114-115 z akt X K 37/13; wyjaśnienia P. H. k. 226-228, 233-235, 302-304 z akt X K 1651/13; wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 25 marca 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 1651/13 k. 507 z akt X K 1651/13; wyrok SR w Starogardzie Gdańskim II K 8/13 z k.436439v z akt II K 1651/13.

W dniu z 04 na 05 czerwca 2010 roku w P. Z. D. (1), M. J., P. R. i A. R. dopuścili się kradzieży z włamaniem działając na szkodę firmy (...), w wyniku której dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kilku tysięcy sztuk opakowań klocków L. (...).

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim A. R. został skazany za popełnienie w/w czynu.

Dowody: zeznania i wyjaśnienia świadka A. R. (Gapa) k. 240-240v. oraz k. 116-120, 123-126, 129-133, 146-153 z akt X K 37/13; częściowo zeznania i wyjaśnienia świadka M. S. k. 163 oraz k. 526-527, 547-548 z akt X K 37/13; zeznania i wyjaśnienia świadka Z. D. (1) k. 240-240v. oraz k. 185-207, 220-221 z akt X K 37/13; wyjaśnienia P. R. k. 263-266 z akt X K 37/13; wyjaśnienia M. J. k. 65-73, 84-98, 108, 109, 114-115 z akt X K 37/13; wyjaśnienia P. T. k. 226-229 z akt X K 37/13; wyjaśnienia R. B. k. 241-244 z akt X K 37/13; wyrok SR w Starogardzie Gdańskim II K 8/13 z k.436439v z akt II K 1651/13.

We wrześniu 2010 roku Z. D. (1) skontaktował się z B. B. oraz M. S. i zaproponował spotkanie. Mężczyźni spotkali się w Hotelu (...) w G. – O.. Tam Z. D. (1) zaoferował B. B. i M. S. zakup klocków L. (...) po cenie 5 – 10 zł za opakowane, pokazując jeden przykładowy egzemplarz. W trakcie rozmowy Z. D. (1) powiedział, że w/w klocki pochodzą z przestępstwa. B. B. bez wahania zgodził się na zakup około 500 opakowań klocków po wskazanej cenie, tj. około 5.000 zł. M. S. po namyśle również zakupił klocki, za tę samą cenę. Łącznie mężczyźni kupili około 1.500 sztuk opakowań płacąc za nie około 15.000 zł. Wskazane klocki zostały dostarczone B. B. przez Z. D. (1) do domu jego matki, do Ł., gdzie przechowywał on je do momentu znalezienia na nie kupca.

Dowody: zeznania i wyjaśnienia świadka A. R. (Gapa) k. 240-240v. oraz k. 116-120, 123-126, 129-133, 146-153 z akt X K 37/13; częściowo zeznania i wyjaśnienia świadka M. S. k. 163 oraz k. 526-527, 547-548 z akt X K 37/13; zeznania i wyjaśnienia świadka Z. D. (1) k. 240-240v. oraz k. 185-207, 220-221 z akt X K 37/13; wyrok SR w Starogardzie Gdańskim II K 8/13 z k.436439v z akt II K 1651/13; wyrok SR Gd. Pd. w sprawie X K 37/13 k.631.

B. B. słuchany w charakterze podejrzanego w dniu 08 listopada 2011 roku w toku postępowania przygotowawczego o sygn. akt V Ds. 26/10/S **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zna Z. D. (2) i mężczyznę o pseudonimie (...), którego danych nie zna. Poznał ich w hotelu (...). Na pytanie przeprowadzającego czynność, oskarżony dodał, że nie wie skąd mu wpadło do głowy, że w zarzucie może być mowa o tych samych mężczyznach. Jednocześnie oskarżony zaprzeczył, by wystawiał im jakieś zaświadczenie. Po okazaniu mu zaświadczenia o zatrudnieniu i osiąganych dochodach stwierdził zaś iż nie jest pewien, czy widniejące na nim pieczętki są jego. Dodał, że miał dwie pieczętki firmowe i jedną skradziono mu wraz z samochodem około 2 lat wcześniej.

Wykluczył, by podpis na zaświadczeniu był nakreślony przez niego. Zaprzeczył, by pomagał w ukryciu pościeli i by kupował klocki L.. Dodał też, że zna M. S., ale nie jest to jego blisko znajomy, podobnie jak dwaj wspomniani wcześniej.

Wyjaśnienia oskarżonego B. B. k. 308 z akt. X K 37/13.

Słuchany ponowieni w toku postępowania przygotowawczego o sygn. akt V Ds. 26/10/S w dniu 05 grudnia 2012 roku w charakterze podejrzanego B. B. oświadczył, iż mieszka w miejscowości Ł. nr 40 od urodzenia. Od około 6 lat zamieszkuje w (...). Podał, że u jego sąsiada na posesji w Ł. nr 38 lub 42 znajduje się tartak. Z tego co mu wiadomo, na jego podwórku w Ł. nie było żadnego TIRa. Dodał, że nigdy niczego nie trzymał na podwórku sąsiada i nie wie, czy wjeżdżał tam jakiś TIR. Stwierdził też, że nigdy nie pomagał sąsiadowi niczego ładować, ani rozładowywać. Opisał też wygląd sąsiada P. H..

Wyjaśnienia oskarżonego B. B. k. 317 z akt. X K 37/13.

Wyjaśniając w dniu 17 stycznia 2012 roku B. B. wskazał, że wiosną lub latem 2010 roku został mu skradziony samochód marki V. (...) o nr rej. (...). Po jakimś czasie oskarżony odzyskał wskazane auto, jednak wewnątrz nie było neseseru, w którym znajdowała się min. pieczętka firmowa. Po tym zdarzeniu wyrobił sobie nową pieczętkę. Oskarżony stwierdził jednak, że nie posiada dokumentu, który byłby opieczętowany przy użyciu skradzionej mu pieczętki.

Wyjaśnienia oskarżonego B. B. k. 413-413v. z akt. X K 37/13.

W toku rozprawy głównej oskarżony oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i **nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu**. Wyjaśnił, że stawiane mu zarzuty, to totalna bzdura. Podał, że był u grafologa, przedstawił mu oryginalną pieczęć używaną przez siebie i ten, nie stwierdził, żeby została ona odbita. W tym czasie, kiedy miało dojść do poświadczenia nieprawdy skradziono mu samochód z neseserem. W ocenie oskarżonego do przestępstwa mogło dojść w tym czasie. Dodał, że jest nawet zaświadczenie posterunku Policji z O., że jego samochód rzeczywiście został skradziony. Dodał, że niczego nie kupowała – było przeszukanie w jego miejscu zamieszkania i niczego nie znaleźli. Oświadczył, że nie mógł ukrywać pościeli. W odniesieniu do odczytanych mu zeznań M. S. wskazał, że są to kłamstwa. Stwierdził, że był przez w/w obciążany, bo ten chciał „iść na współpracę”. Pogrążył go, że był widziany w towarzystwie w/w, ale podkreślił, że nie brał wspólnie z nim udziału w działalności przestępczej. Podał, że nie zakupił klocków L. i w odniesieniu do innych świadków dodał, że mają oni po kilkanaście zarzutów, a „tonący brzytwy się chwyta”. Oskarżony zaś nie wszedł w posiadania ani pościeli, ani klocków.

Wyjaśnienia oskarżonego B. B. k. 191-192, 303.

B. B. ma wykształcenie podstawowe. Jest żonaty i ma dwoje dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu dochód miesięczny w wysokości około 1.500 zł. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Był uprzednio dwukrotnie karany, w tym za występki z art. 279 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Dowody: dane osobo poznawcze k. 306-307 akt. X K 37/13, dane o karalności k. 299-301.

Sąd zważył, co następuje:

Poddając szczegółowej analizie przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy głównej dowody, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzasadnia przypisanie oskarżonemu B. B. zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Materiał dowodowy, w zakresie, w jakim poszczególne dowody uznane zostały przez Sąd za wiarygodne, jest bowiem spójny, wewnątrznie niesprzeczny, a nadto nawzajem się uzupełniają, dając podstawy do powyższego ustalenia.

Sąd nie znajdując podstaw by zakwestionować wiarygodność zeznań i wyjaśnień Z. D. (1) i A. R. (uprzednio G.) w zakresie, w jakim odnosiły się one do okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu występków uznał, iż polegają one na prawdzie. Choć omawiane depozycje były kwestionowane przez oskarżonego, który podnosił, że

w/w bezpodstawnie go obciążali, sami chcąc w ten sposób oczyścić się z zarzutów, Sąd uznał twierdzenia B. B. w tym względzie za chybione. Podkreślenia wymaga to, iż świadkowie składając wyjaśnienia nie obciążali wyłącznie oskarżonego – jak ten zdaje się sugerować – ale opisywali również swoje role w ramach popełnionych przestępstw, nie ukrywając swojego sprawstwa oraz okoliczności ich popełnienia. Co więcej, owe depozycje świadków zostały przez nich złożone w toku toczących się przeciwko nim postępowań, w których wówczas występowali oni w charakterze podejrzanych; w toku niniejszego postępowania owe oświadczenia procesowe zostały w/w osobom jedynie odczytane w trybie art.391 § 1 k.p.k. Składając zatem swoje wyjaśnienia Z. D. (1) i A. R. mogli zatem skorzystać z uprawnień przyznanych im przez art. 175 k.p.k. Pomimo jednak możliwości wynikających z tego przepisu nie tylko złożyli oni wyjaśnienia, ale szczegółowo opisali oni – oprócz roli oskarżonego – również takie okoliczności, które następnie mogły stanowić podstawę dla przypisania im odpowiedzialności karnej. Warto przy tym zaznaczyć, że wątek działań podejmowanych przez B. B. pojawiał się w wyjaśnieniach w/w świadków niejako pobocznie. Tym bardziej nie sposób uznać za trafną uwagę, iż wyjaśnienia te były nakierowane na pograżenie, oczernienie oskarżonego. Raz jeszcze należy przy tym podkreślić, że Z. D. (1) i A. R. (Gapa) nie stronili w najmniejszym stopniu od przytaczania szeregu okoliczności świadczących o winie ich samych, co dodatkowo przemawiało za uznaniem ich wskazań za obiektywne, a tym samym wiarygodne.

Sąd chciałby przy tym zauważyć, iż czyny zarzucane oskarżonemu nie miały znaczenia dla możliwości przypisania odpowiedzialności karnej świadkom Z. D. (1) i A. R.. W konsekwencji uznać należy, że rzekomy interes osobisty świadków w celu obciążaniu oskarżonego, na jaki powoływał się oskarżony nie zachodził.

Zaznaczenia wymaga, iż na wiarygodność wyjaśnień Z. D. (1) w omawianej części nie ma wpływu fakt, iż słuchany w toku rozprawy głównej w charakterze świadka nie był on w stanie przypomnieć sobie niektórych okoliczności zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania. Z uwagi na znaczny upływ czasu między przesłuchaniami świadka w toku postępowania o sygn. akt X K 37/13 i poprzedzającego go postępowania przygotowawczego, a przesłuchaniem przed Sądem, do jakiego doszło w dniu 02 marca 2015 roku powyższe uznać należy za logiczne w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Sąd zważył przy tym, iż choć zeznania złożone przez Z. D. (1) i A. R. w niniejszym postępowaniu były dość lakoniczne, to jednak w całości podtrzymali oni uprzednio złożone wyjaśnienia, które były szczegółowe i wzajemnie niesprzeczne. Z tego też względu oświadczenia procesowe w/w świadków mogły stanowić podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd zważył dalej, że z treści depozycji w/w osób w ocenie Sądu bezsprzecznie wynika, że oskarżony pomógł do ukrycia pościeli oraz nabył klocki lego wiedząc o tym, że towary te pochodzą z przestępstwa; w szczególności jasno okoliczność tą potwierdził świadek A. R. (k. 278), który wprost podał, że oskarżony na pewno miał świadomość co do powyższego. Co więcej, oświadczenia procesowe tych świadków potwierdzone zostały depozycjami M. S. i, częściowo P. H., które omówione zostaną niżej. Wspólna analiza tychże dowodów w ocenie Sądu przemawia za uznaniem, iż wyjaśnienia oskarżonego, który przeczy swojemu sprawstwu nie polegały na prawdzie.

Przechodząc do omówienia depozycji M. S. na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd za polegające na prawdzie uznał te złożone przez niego w charakterze podejrzanego w dniu 13 grudnia 2012 roku oraz, w charakterze świadka w toku rozprawy głównej w niniejszym postępowaniu – tym bardziej, że swoich wyjaśnień z k.525-527 świadek nie podtrzymał (k. 163). Twierdzenia świadka w tej części były rzetelne, konsekwentne i jasne. Korespondowały jednocześnie z zeznaniami i wyjaśnieniami Z. D. (1), co dodatkowo przemawiało za uznaniem, ich za polegające na prawdzie. Podobnie, jak w przypadku Z. D. (1) i A. R. (Gapa) Sąd również, w odniesieniu do M. S. nie znalazł podstaw by przyjąć, iż podnosił on niekorzystne dla oskarżonego okoliczności celem uchronienia się od odpowiedzialności karnej; także ten świadek nie ukrywał bowiem swojego udziału w przestępstwie, opisując szczegółowo zarówno działania podejmowane przez B. B., jak i swoje. Sąd stwierdził nadto, że choć M. S. wskazał na inną niż Z. D. (1) ilość zakupionych przez siebie i B. B. opakowań klocków lego, nie może wpłynąć to negatywnie na ocenę jego depozycji. M. S. wyjaśniając w tym zakresie, zaznaczył bowiem, iż podana przez niego ilość jest szacunkowa, dokładnej bowiem nie pamięta. Warte podkreślenia jest również to, iż świadek nie obciążał oskarżonego ponad miarę wskazując wyraźnie, co do jakich okoliczności związanych z zarzucanymi B. B. czynami nie posiada wiedzy – zaznaczył min., iż „nie wie, czy tą halę (w której przechowywana była pochodząca z kradzieży pościel) załatwił Z. B., bo nie byłem przy ich rozmowach”.

Sąd w konsekwencji zważył, że brak jest podstaw, by uznać omawiane zeznania i wyjaśnienia za tendencyjne, w związku z czym dokonał na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie. Odmienne oceniono natomiast pierwsze z wyjaśnień złożonych przez M. S. w toku postępowania przygotowawczego o sygn. akt. V Ds. 26/10/S. Jako sprzeczne z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym znajdującym się w aktach sprawy i ujawnionym w toku postępowania depozycje świadka w tym zakresie uznane zostały za niewiarygodne.

Nie bez znaczenia pozostawał również ten fakt, że świadek M. S. został skazany przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku za czyn z art. 291 § 1 k.k., który obecnie zarzucany jest oskarżonemu. Wyrok wydany przeciwko temu świadkowi jest przy tym prawomocny.

Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie stały się również – w części – wyjaśnienia złożone w toku postępowania o sygn. akt II K 1651/13 (V Ds. 7/13) przez P. H., który konsekwentnie utrzymywał w nich, że osobą, która pośredniczyła między nim i Z. D. (1) w ustaleniach dotyczących wynajmu hali, celem składowania w niej przedmiotów pochodzących z przestępstwa był B. B.. Sąd doszedł do przekonania, iż w/w był w swoich wypowiedziach szczery, jego wskazania zaś znajdowały potwierdzenie w zeznaniach i wyjaśnieniach Z. D. (1). Mając więc na uwadze tak powyższe, jak i okoliczność, iż P. H., nie miał podstaw by wbrew prawdzie wyjaśniać na niekorzyść oskarżonego Sąd uznał jego depozycje za miarodajny dowód w niniejszej sprawie.

Sąd odmówił natomiast wiary wyjaśnieniom P. H., jakoby nie miał on wiedzy o tym, że przechowywany u niego towar w postaci pościeli pochodził z kradzieży oraz, że oskarżony zapewniał go, że ów towar pochodzi z legalnego źródła. Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 marca 2015 roku, wydanym przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie II K 1651/13, świadek został bowiem skazany za popełnienie czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (k. 507 akt II K 1651/13). I choć Sąd samodzielnie, stosownie do art. 8 k.p.k., rozstrzyga zagadnienia samodzielne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, to jednak nie jest to jednoznaczne z możliwością podważania prawomocnych wyroków sądów dotyczących spraw osób, o które nie toczy się dane postępowanie (jak ma to miejsce w odniesieniu do tego świadka).

Jedynie w nieznacznym stopniu do dokonania rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie przyczyniły się ujawnione przez Sąd zeznania M. M., P. T., R. B., P. R. i K. K., złożone w toku postępowania o sygn. akt X K 37/13. Sąd w oparciu o ich treść dokonał ustaleń w przedmiocie samego faktu dokonania w dniu 04 – 05 czerwca 2010 roku P. R., A. R., Z. D. (1) i M. J. kradzieży z włamaniem na szkodę firmy (...). Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż jako spójne z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, w szczególności wyjaśnieniami A. R. i Z. D. (1) omawiane zeznania, we wskazanej części zostały przez Sąd uznane za polegające na prawdzie.

Co zaś się tyczy ujawnionych w trybie art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. wyjaśnień M. J., te z kolei stanowiły postawę ustaleń w zakresie faktu dokonania zarówno przestępstwa, z którego pochodziła pościel wskazana w drugim ze stawianych oskarżonemu zarzutów, jak i klocki marki L., o jakich mowa w trzecim zarzucie. Wyjaśnienia M. J. w tej części, jako dotyczące okoliczności niekwestionowanych w toku postępowania Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd pominął natomiast jako nie mające znaczenia dla sprawy zeznania M. L., R. S., Z. H., A. Z., E. T., J. P., J. Ł. oraz E. Ł. ujawnione toku rozprawy głównej, gdyż wskazani świadkowie nie mieli wiedzy na temat okoliczności popełnienia przez B. B. zarzucanych mu w ramach niniejszego postępowania czynów.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności ujawnionych w toku rozprawy głównej na podstawie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. dokumentów, do których należą m.in.: dane o karalności, protokół oględzin, dokumentacji przedłożonej przez towarzystwo (...) S.A. w W. oraz potwierdzenia z dnia 16 czerwca 2008 roku. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań ujawnionych świadków w zakresie w jakim zostały uznane za wiarygodne, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Jednocześnie Sąd dokonał również w niniejszej sprawie ustaleń na podstawie dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków z dnia 22 marca 2010 roku, choć jedynie w tym zakresie, że został on sporządzony, wypełniony i opatrzony pieczęcią oraz podpisami, a następnie przedłożony celem uzyskania wsparcia finansowego. Niewątpliwie bowiem dokument ten nie stanowi dowodu na okoliczności, które miał potwierdzać – a zatem zatrudnienie i wysokość wynagrodzenia A. R.. Jednakże w tym zakresie, w jakim Sąd uznał, że może stanowić on podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych – a zatem co do faktu, iż został on wystawiony, wypełniony, opieczętowany oraz przedłożony – dowód ten miał szczególny charakter. W korelacji z zeznaniami świadków i opinią kryminalistyczną z zakresu badań dokumentów, stanowił on bowiem jedną z podstaw do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu oskarżeniem czynów. Dowodził bowiem niewątpliwie, iż na owym zaświadczeniu znalazła się pieczęć firmowa oskarżonego. Natomiast depozycje Z. D. (1) wskazywały na to, że została ona tam przystawiona przez samego B. B..

Istotne znaczenia dla sprawy miała również ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badania dokumentów. W zestawieniu z zeznaniami świadków opinia ta pozwoliła na ustalenie, że zabezpieczone zaświadczenie o zatrudnieniu nie zostało podpisane w polu „pieczęć imienna i podpis” przez B. B.. Opinia ta, nie budzi przy tym w ocenie Sądu wątpliwości, albowiem została ona sporządzona przez biegłego w zakresie jego specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów, Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie. Warto przy tym wskazać, iż fakt, że owo zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach nie zostało podpisane przez oskarżonego, a jedynie opieczętowane przez niego – jak wynika z przeprowadzonego postępowania – nie uchyla jego odpowiedzialności w tym zakresie, co zostanie przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego B. B., Sąd mając na względzie całokształt zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, iż nie polegały one w przeważającej części prawdzie.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w tej części, iż znał on Z. D. (1) oraz A. R., a także P. H. i M. S.. W tej części znajdują one potwierdzenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie i ocenionym jako wiarygodny materiale dowodowym. Natomiast w pozostałym zakresie oświadczenia procesowe oskarżonego należało uznać za niewiarygodne.

I tak, odnośnie wyjaśnień oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów wskazać należy, iż B. B. utrzymywał, że do przystawienia jego firmowej pieczętki na druku zaświadczenia z dnia 22 marca 2010 roku doszło bez jego wiedzy, gdyż pieczętkę tą utracił wcześniej w wyniku kradzieży jego samochodu, w którym ta się znajdowała. Choć jak wskazują dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o sygn. X K 37/13, oskarżony rzeczywiście zgłosił popełnienie na jego szkodę rzeczony kradzieży, to zdaniem Sądu znamienym jest jednak to, iż zgłaszając ją oskarżony pomimo szczegółowego wyliczenia, jakie przedmioty znajdowały się aucie w chwili jego kradzieży, nie wspomniał o neseserze, w którym znajdować miała się pieczęć firmowa. Wynika to wprost z pisma z dnia 16 czerwca 2008 roku zatytułowanego „potwierdzenie”, a wystawionego przez Naczelnika Sekcji dochodzeniowo – śledczej KP I w G.. Powyższe w powiązaniu z treścią zeznań Z. D. (1) i A. R. przemawia zdaniem Sądu za uznaniem, iż okoliczność utracenia przez oskarżonego rzeczony pieczętki została przywołana toku niniejszego postępowania jedynie na jego potrzeby i nie polega na prawdzie. Przemawia za tym również fakt, iż wyjaśniając w toku rozprawy głównej oskarżony twierdził, iż „przedstawił grafologowi oryginalną pieczęć używaną przez niego i ten nie stwierdził, żeby to ona została odbita”. Przytoczone stwierdzenie należy uznać za dość zaskakujące w świetle twierdzeń odnośnie kradzieży pieczętki formowej oskarżonego, skoro miało do niej dojść przed przedstawieniem mu zarzutów, a zatem i przed zgłoszeniem się oskarżonego do biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. W prawdzie można by zakładać, iż oskarżony przedłożył celem dokonania ekspertyzy u biegłego nową pieczętkę – wyrobioną w miejsce skradzionej – jednak mając na uwadze, że jak sam wskazywał słuchany dniu 17 stycznia 2013 roku, nie posiadał żadnego dokumentu, na którym widniałoby odbicie skradzionej pieczętki, trudno zakładać by pieczęć wyrobiona po kradzieży stanowiła jej wierną kopię, a co za tym idzie – ażeby ową pieczętkę komukolwiek okazać. Konkludując, depozycje oskarżonego w tym zakresie,

jako sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w części uznanej za wiarygodną, oraz wewnętrznie niespójne, należało uznać za niepolegające na prawdzie.

W odniesieniu do pozostałych stawianych B. B. zarzutów, oskarżony podkreślał, że nie jest możliwym by dokonał opisanych w tym zakresie w akcie oskarżenia czynów, zaś obciążające go zeznania i ujawnione wyjaśnienia świadków nie są wiarygodne. Twierdzenia oskarżonego w tej części pozbawione są jednak logiki, gdyż jak podkreślano przy okazji omawiania zeznań świadków – po ich stronie nie istniał interes w obciążaniu oskarżonego ponad miarę. Jednocześnie B. B. nie powołał żadnej okoliczności (jak np. pozostawianie z którymś ze świadków w konflikcie), która stanowiłaby rzeczowy argument na poparcie jego założeń. Co więcej, świadkowie wprost podawali, że oskarżony miał świadomość co do pochodzenia rzeczy – pościeli i klocków lego, o których mowa w postawionych mu zarzutach. Raz jeszcze podkreślić należy, że wynika to z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności zeznań A. R., Z. D. (1) i M. S.. Warto przy tym podkreślić, że A. R. i M. S., składając zeznania w toku niniejszego postępowania, mieli obowiązek złożenia zeznań, albowiem postępowania prowadzone przeciwko nim już się zakończyły. Nie sposób zatem uznać, ażeby narażali się oni na odpowiedzialność karną składając fałszywie obciążające oskarżonego zeznania.

Sąd zważył także, że choć oskarżony zaprzeczył, ażeby na podwórku u sąsiada trzymał rzeczy (używając zwrotu „nasze rzeczy”, „nigdy niczego tam nie trzymaliśmy”) oraz, ażeby pomagał rozładowywać lub ładować TiR'y. Jednakże jak wprost wynika z treści depozycji P. H., które w tej części zostały uznane za wiarygodne, to właśnie oskarżony przyszedł do niego ażeby umówić się na przechowanie pościeli, to oskarżony przywiózł ją do P. H. i to oskarżony pomagał ją rozładować wraz z innymi osobami (k. 302 z akt II K 1651/13). Powyższe zeznania P. H. nie pozostają w sprzeczności z treścią oświadczeń procesowych Z. D. (1) podał, iż nie pamięta, czy oskarżony był obecny przy rozmowach z właścicielem posesji (k.240v), okoliczności tej nie był w stanie sobie przypomnieć również A. R. (k.278). Warto przy tym zauważyć, iż fakt, czy oskarżony był podczas rozładowania towaru na miejscu, tj. w miejscu zamieszkania P. H. w Ł., czy też nie, nie ma wpływu na jego odpowiedzialność karną; jak wynika bowiem z treści wiarygodnych depozycji Z. D. (1), A. R. i P. H. to niewątpliwie B. B. pomógł do ukrycia uprzednio ukradzionej pościeli. Jednakże powyższa kwestia dodatkowo wzmacnia wnioski Sądu, że treść wyjaśnień oskarżonego nie zasługuje na wiarę.

Reasumując Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wyraz obranej przez niego linii obrony, celem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Warto przy tym przypomnieć, iż choć oskarżony może dowolnie kształtować swoją linię obrony, do Sądu należy ocena składanych przez niego oświadczeń procesowych, stosownie do art. 7 k.p.k. Wnioski, wyprowadzone przez Sąd z podawanych przez oskarżonego okoliczności, mogą być przy tym odmienne od zakładanych przez niego, z czym powinien się on liczyć.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Na powyższe wskazuje szereg omówionych powyżej dowodów w postaci zeznań świadków, dowodów z dokumentów oraz opinii.

Odnosząc się do pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd zważył, iż B. B., w związku z prowadzeniem przez siebie działalności gospodarczej, był uprawniony do wystawiania zaświadczeń potwierdzających fakt zatrudnienia pracowników oraz osiąganych przez nich dochodów. Okoliczność tą wykorzystał poświadczając za namową Z. D. (1) nieprawdę w dokumencie, z treści którego wynikało, iż jego pracownikiem jest A. R., co uczynił przystawiając na rzeczonym dokumencie oryginalną pieczęć swojej firmy. Jednakże, co ustalono ponad wszelką wątpliwość, A. R. nigdy nie był zatrudniony u oskarżonego i nie otrzymywał od niego żadnego wynagrodzenia. Rzeczony zaświadczenie miało zaś istotne znaczenie dla uzyskania przez Z. D. (1) i A. R. (Gapa) kredytu na zakup motocykla, co do czego oskarżony miał pełną świadomość. Tym samym B. B. wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 271 § 1 k.k., który stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega osoba, uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Owo poświadczenie nieprawdy może się przy tym przejawiać w różnych formach, w tym przypadku polegało ono na opieczętowaniu oryginalną pieczęcią firmową zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, a w konsekwencji nadaniu mu przymiotu rzetelności.

Sąd pragnie przy tym podkreślić, iż choć znana jest mu teza wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 marca 2015 roku, sygn. akt II Aka 46/15, to jednak nie zgadza się z jej treścią. Stwierdzono w nim, że „osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, wystawiająca zaświadczenie o zatrudnieniu osobie niebędącej jej pracownikiem, w którym to zaświadczeniu zawarto nieprawdziwe informacje, nie jest „inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentów” w rozumieniu art. 271 § 1 k.k.” Natomiast w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia podano, iż wyrażane są poglądy, że pracodawca nie jest „inną uprawnioną do wystawienia dokumentu” osobą w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., albowiem brak jest szczególnych uregulowań prawnych, które przypisywałyby wystawionemu przez pracodawcę zaświadczeniu o zatrudnieniu oraz wysokości wynagrodzenia szczególną cechę zaufania publicznego ze skutkami erga omnes. Wystawienie takiego dokumentu nie dokonuje się więc na podstawie szczególnych „uprawnień” porównywalnych z władztwem, jakie posiada funkcjonariusz publiczny. Z tego też powodu nie spełnia znamion czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k.

Sąd pragnie jednak przypomnieć, iż poświadczenie nieprawdy zachowuje swój charakter wyłącznie, jeśli stanowi czynność podjętą w zakresie uprawnień przysługujących funkcjonariuszowi publicznemu lub innej osobie uprawnionej do wystawienia dokumentu. Osobą taką w ocenie Sądu jest przedsiębiorca prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie uprawnienia do poświadczania faktu zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników w odniesieniu do innych podmiotów oraz przedstawicieli organów władzy publicznej i samorządowej. Niewątpliwie bowiem wystawione przez niego zaświadczenie charakteryzuje się walorem zaufania publicznego, albowiem nadaje przymiot prawdziwości zawartym w nim danym; zaświadczenie takie, po jego wypełnieniu, podpisaniu i opieczątowaniu, wywiera niejako skutki prawne na zewnątrz. W niniejszym postępowaniu opieczątowanie tego zaświadczenia przez oskarżonego nadało mu w ten sposób pozor autentyczności, skutkiem czego stał się on podstawą dla uwzględnienia wniosku kredytowego złożonego przez Z. D. (1) i A. R., a w konsekwencji udzielenia im owego wsparcia finansowego.

Przechodząc co omówienia kolejnych przypisanych oskarżonemu czynów Sąd zważył, że stosownie do treści art. 291 § 1 k.k. przestępstwa tego dopuszcza się ten, kto rzecz (której wartość przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia, vide art. 122 § 1 k.w.) uzyskaną za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Przepis ten stwarza typ występku paserstwa umyślnego. Czynność sprawcza może w tym przypadku przybierać różne formy począwszy od nabycia rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego, poprzez udzielenie pomocy do zbycia tej rzeczy, jej przyjęcie lub też udzielenie pomocy w jej ukryciu. Istotnym warunkiem przypisania odpowiedzialności z art. 291§1 k.k. jest ustalenie umyślności w działaniu sprawy, a więc konieczności zaistnienia po jego stronie świadomości co do tego, iż przedmiotowa rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Działanie B. B. podjęte w lipcu 2010 roku w G. i polegające na organizowaniu kryjówki dla skradzionych w dniu 03 lipca 2010 roli w Ł. przez A. R., M. J. i Z. D. (1) kompletów pościeli i prześcieradeł niewątpliwie wyczerpywało znamiona tego przestępstwa. Pomagając w ukryciu skradzionych przedmiotów (umawiając się na to z właścicielem hali, w której były następnie składowane) B. B. miał bowiem wiedzę na temat sposobu, w jaki Z. D. (1), A. R. i M. J. weszli w jego posiadanie – wprost wynika to bowiem z depozycji Z. D. (1) i A. R.. Mając dodatkowo na względzie, iż rzeczona pościel przedstawia znaczną wartość w rozumieniu art. 115 § 5 k.k., tj. przekraczającą 200.000 zł, zasadnym było uwzględnienie w kwalifikacji prawnej drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów art. 294 § 1 k.k.

Co zaś się tyczy trzeciego z zarzucanych B. B. występków, Sąd zważył, iż również jego należy zakwalifikować z art. 291 § 1 k.k. Oskarżony mając bowiem świadomość, iż Z. D. (1) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami dokonał kradzieży z włamaniem na szkodę firmy (...) zabierając w celu przywłaszczenia kilka tysięcy sztuk opakowań klocków tej firmy, we wrześniu 2010 roku w G. wspólnie z M. S. nabył od w/w 1.500 sztuk rzeczonych klocków za cenę 15.000 zł planując zarobić na ich dalszym zbyciu.

Przed przejściem do omówienia wymiaru kary oraz innych konsekwencji prawnych czynów przypisanych B. B. w pkt. I - III uzasadnianego wyroku, odnieść się należy również do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez oskarżoną przypisanych jej czynów była dla niej względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Ustawą

z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) treść kodeksu karnego została bowiem znowelizowana. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż w przypadku zastosowania przepisów ustawy obowiązujących w czasie wyrokowania niemożliwym będzie wymierzenie oskarżonemu karu pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co mając na uwadze okoliczności sprawy należało uznać za zasadne. Na przeszkodzie wydania orzeczenia o tej treści przemawiał fakt, iż zgodnie z brzmieniem znowelizowanego art. 69 § 1 k.k. przesłanką wyłączającą możliwość stosowania względem oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenie wymierzonej względem niego kary, jest okoliczność, iż w czasie popełnienia przestępstwa był on skazany na karę pozbawienia wolności. Jak wynika natomiast z karty karnej B. B., przesłanka ta zachodzi w jego przypadku – był on bowiem dwukrotnie skazywany na kary pozbawienia wolności. Co więcej zaznaczenia wymaga również, iż ustawa obowiązująca przed dniem 1 lipca 2015 r. była w realiach sprawy względniejsza dla oskarżonego, jako że obecnie obowiązujący kodeks karny w art. 72 § 1 przewiduje obligatoryjność orzeczenia przy warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności co najmniej jednego z obowiązków probacyjnych, o których mowa w tym przepisie, bądź środka karnego. Poprzednio obowiązujące przepisy przewidywały, iż jest to fakultatywne. Tym samym nie sposób było przyjąć, że ustawa obowiązująca w momencie wyrokowania czynów, byłaby dla B. B. korzystniejsza. Z tych względów, Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zastosować należało przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Przechodząc do omówienia wymierzonych oskarżonemu kar (tak jednostkowych, jak i kary łącznej) Sąd zważył, iż miał na względzie dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. W myśl tego przepisu sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej osoby (prewencja szczególna), a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i zaspokojenie potrzeby poczucia sprawiedliwości (prewencja ogólna). Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych oraz to, że przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Te właśnie normy Sąd miał na uwadze uznając karę 4 miesięcy pozbawienia wolności za sprawiedliwą w stosunku do popełnionego przez oskarżonego czynu przypisanego mu w pkt I wydanego wyroku. W ocenie Sądu, kara wymierzona oskarżonemu za ten czyn jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości tego występku. Uwzględnia ona nadto okoliczności łagodzące oskarżonego tj. fakt, iż sam nie wykorzystał dokumentu, o którym mowa w zarzucie i tytułem jego wystawienia nie uzyskał korzyści majątkowej oraz okoliczności go obciążające – tj. uprzednią karalność oskarżonego. Nie bez znaczenia pozostał również fakt, iż oskarżony działał w pełni umyślnie, zdając sobie sprawę, iż umieszczając swoją pieczęć firmową na dokumencie poświadczającym zatrudnienie i poziom zarobków poświadczal nieprawdę, a co więcej mogąc podejrzewać, że zostanie on wykorzystany do popełnienia przestępstwa zatem w pełni świadomie łamał obowiązujący porządek prawny. W świetle powyższego, w ocenie Sądu jedynie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności pozwoli na zrealizowanie wszystkich jej celów zarówno w sferze prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Mając na uwadze ogół przytoczonych wyżej dyrektyw z art. 53 k.k. Sąd uznał, że odpowiednią karą, która spełni względem oskarżonego swoje cele, będzie w odniesieniu do czynu przypisanego mu w pkt II wyroku kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Istotnym w tym względzie było, że czyn przypisany w tym punkcie orzeczenia B. B. stanowił kwalifikowaną formę przestępstwa z art. 291 § 1 k.k., dla której ustawowe zagrożenie wynosi od roku do 10 lat pozbawienia wolności na niekorzyść oskarżonego poczytano ponadto, iż działał on w pełni umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym. Ponownie za okoliczność obciążającą uznana została też uprzednia karalność

oskarżonego, który dopuścił się uprzednio min. przestępstw przeciwko mieniu. Na jego korzyść przemawiał zaś w ocenie Sądu jedynie fakt, iż z tytułu przypisanego mu czynu oskarżony nie otrzymał żadnej zapłaty, czy też innej korzyści majątkowej.

Odnosząc się natomiast do występków przypisanego oskarżonemu w pkt. III wyroku Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał przy wymiarze kary znaczny stopień jego winy, o którym świadczy okoliczność, iż oskarżony zdawał sobie sprawę z przestępczego charakteru podjętych przez niego działań, uprawnionym jest więc przyjęcie, że rozmyślnie wystąpił on przeciwko obowiązującym normom prawnym. Również w tym przypadku na niekorzyść oskarżonego przemawiała jego uprzednia karalność. Jednocześnie Sąd zważył, iż w tym przypadku oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co uzasadniało wymierzenie mu obok kary 4 miesięcy pozbawienia wolności również, w oparciu o art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. kary grzywny wymiarze 80 stawek dziennych po 40 zł każda. Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tej kary, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżony jest osobą młodą, zdolną do pracy zarobkowej, jak i to, że prowadzi on działalność gospodarczą uzyskując z tego tytułu stały miesięczny dochód, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 40 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W dalszej kolejności, mając na względzie, iż w stosunku do oskarżonej zostały spełnione przesłanki określone w art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd połączył wymierzone oskarżonemu w pkt I - III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną pozbawienia wolności. Sąd miał przy tym na uwadze art. 86 § 1 k.k. zgodnie z którym karę łączną wymierza się w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. Oznacza to, iż w niniejszej sprawie, z uwagi na wysokość orzeczonych wobec oskarżonego jednostkowych kar pozbawienia wolności, kara łączna pozbawienia wolności mogła być wymierzona w granicach od 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (najwyższa kara jednostkowa), do jednego 2 lat pozbawienia wolności (suma kar za poszczególne przestępstwa). Sąd wziął jednocześnie pod uwagę, iż na wymiar kary łącznej nie ma wpływu stopień zawinienia z jego funkcją limitującą, ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw. Decydujące znaczenie ma w tym wypadku wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. Popętnienie wielu przestępstw jest istotnym czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzekaniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy absorpcji i bazującym raczej na dyrektywie kumulacji. Z uwagi na powyższe Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd zdecydował również o warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat, czyli w maksymalnym dopuszczalnym wymiarze. Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Warunkowe zawieszenie wykonania kary powinno mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, pozwalając mu na normalne życie w społeczeństwie, podjęcie pracy, a jednocześnie powstrzymując go przed naruszaniem porządku prawnego z obawy przed zarządzeniem wykonania kary.

Fakt, iż oskarżony był już uprzednio karany, nie wyklucza stosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w sytuacji, gdy zdaniem Sądu, istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna odnośnie oskarżonego. Potwierdza to chociażby orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1.09.1994 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdza: „Fakt kolejnego, trzeciego skazania za takie samo przestępstwo musi mieć istotne znaczenie przy ocenie, czy zachodzą przesłanki (...) do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Z reguły taki stan rzeczy będzie wykluczał pozytywną prognozę co do dalszego postępowania oskarżonego. Należy jednak zwrócić uwagę, że kodeks karny (...) nie wyklucza w takim wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary. W wyjątkowych wypadkach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności wymienionych w art. 73 § 2 k.k., może jednak okazać się to uzasadnione.” (wyrok SN z 1.09.1994 r., II KRN 149/94, Prok.i Pr. 1995/2/6). Uprzednia karalność oskarżonego nie wyklucza też sama przez się pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 1980 r., zgodnie z którym „dodatnia prognoza co do postępowania oskarżonego w przyszłości, tj. że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie

popelni ponownie przestepstwa (art. 73 § 2 k.k.), nie musi zdarzyc sie wyklacalnie wtedy, kiedy legitymuje sie on "nienagannym" dotychczasowym trybem zycia" (wyrok SN z dnia 28.07.1980 r. Rw 258/80, OSNKW 1980/12/91). Zwazyć nalezy, iz B. B. choc wzescniej dopuszczal sie juz przestepstw przeciwko mieniu, mialo to miejsce przed ponad pietnastoma laty. Czyn za ktory skazano go za w 2012 roku, wymierzony byl przeciwko innemu dobru prawnie chronionemu. Zawieszajac wykonanie orzeczonej kary, Sad oznaczyl czas trwania okresu proby na 5 lat, czyli w maksymalnym dopuszczalnym wymiarze. W przekonaniu Sadu, tak dlugi okres proby pozwoli na sprawowanie nalezytego i skutecznego nadzoru nad B. B., zapewni mozliwosc wychowawczego oddziaływania na oskarzonego, ktory obecnie prezentuje wole przestrzegania porzadku prawnego, oraz posluzy weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej.

Na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o oplatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sad obciazyl oskarzonego kosztami sadowymi w tym oplata w wysokosci 540 zlotych, uznajac iz jest on zdolny do pracy zarobkowej i, z uwagi na warunkowe zawieszenie orzeczone wzgledem niego kary pozbawienia wolnosci nie utraci mozliwosci osiagnania stalych dochodow, w zwiazku z czym mimo orzeczenia wzgledem niego kary grzywny, zobowiazanie B. B. ponadto do uiszczenia kosztow sadowych nie bedzie stanowilo dla w/w nadmiernego obciazenia.